

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa Teresy W.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Na Życie S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 marca 2009 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w B.

postanowieniem z dnia 17 grudnia 2008 r.,

"Czy w procesie z powództwa uposażonego z umowy renty odroczonej, po uprzednim zwaloryzowaniu prawomocnym wyrokiem sądu wysokości renty na dzień rozpoczęcia jej wypłaty, o zasądzenie dalszej wynikającej z umowy kwoty corocznego podwyższania renty, pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe może podnosić zarzuty dotyczące nadmiernej, podwójnej waloryzacji w oparciu o art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., czy też jedynym sposobem jej obrony przed nadmierną waloryzacją i obciążeniem jest konieczność wytoczenia powództwa wzajemnego bądź osobnego powództwa w oparciu o przepis art. 357<sup>1</sup> k.c.?"

**odmawia podjęcia uchwały.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 2878 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie od 19 stycznia 2008 r. z ustawowymi odsetkami za zwłokę w płatności każdej raty, kwotę 5 659,92 zł z ustawowymi odsetkami od 18 marca 2008 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że dnia 7 stycznia 1987 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę ubezpieczenia renty odroczonej, potwierdzoną polisą nr [...]. W myśl klauzuli specjalnej, wprowadzonej do umowy zgodnie z przyjętą przez powódkę ofertą złożoną jej przed zawarciem umowy przez pozwanego, rata należnej powódce renty miesięcznej podlegała corocznie podwyższeniu o 10,5%.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2005 r. Sąd Rejonowy w B. zwaloryzował świadczenie rentowe i ustalił wysokość należnej powódce renty w kwocie 2134 zł. Powódka otrzymywała rentę w tej wysokości od 2005 do 2007 r. Pozwany nie podwyższył wypłacanej renty o przewidziane w klauzuli specjalnej 10,5%.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wykładnia łączącej strony umowy nie pozwala podzielić stanowiska pozwanego, iż klauzula specjalna została wprowadzona do umowy dopiero w trakcie jej obowiązywania w celu ochrony ubezpieczonej przed niekorzystnymi dla niej skutkami zachodzących zmian gospodarczych w kraju na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Z zaakceptowanej przez powódkę oferty zawarcia umowy wynika jednoznacznie, że treść umowy od chwili jej zawarcia obejmowała klauzulę specjalną, zobowiązującą pozwanego do podwyższania renty corocznie o 10,5%, począwszy od drugiego roku wypłacania renty, przy czym zarówno oferta, jak i umowa zawiera postanowienie, że podwyższona rata renty miesięcznej stanowi tzw. dodatkowe świadczenie, wypłacane ubezpieczonej w grudniu każdego roku, nazwane przez pozwanego trzynastą rentą. Zdaniem Sądu treść omawianego postanowienia umowy świadczy o tym, że podwyższona renta, w myśl zgodnego zamiaru stron, miała stanowić dla powódki swoistą premię roczną. Treść umowy nie potwierdza, aby klauzula specjalna została wprowadzona do umowy na skutek jej zmiany; nie

wynika z niej również, że celem klauzuli specjalnej, jasnym dla obu stron, było urealnienie należnego powódce świadczenia. Sąd podkreślił też, że z zebranego w sprawie materiału nie wynika, by zaakceptowane przez powódkę zawarte w ofercie propozycje pozwanego uległy zmianie przed zawarciem umowy. Wiążąca strony treść umowy uzasadnia – zdaniem Sądu – zasądzenie renty bieżącej, podwyższonej zgodnie z klauzulą specjalną oraz dochodzonej kwoty 5 659,92 zł z tytułu różnicy między rentą wypłaconą a należną od 2006 do 2007 r.

Sąd Okręgowy w B., rozpoznając apelację pozwanego, przedstawił – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Przed Sądem Najwyższym pełnomocnicy stron zgodnie wniesli o odmowę podjęcia uchwały z powodu braku przewidzianych w art. 390 § 1 k.p.c. przesłanek do przedstawienia zagadnienia prawnego, a pełnomocnik pozwanego przede wszystkim podniósł, że naruszenie przytoczone przepisu polega na wydaniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego – zamiast na rozprawie – na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd – zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c. – może przedstawić to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Warunkiem podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy jest jednak spełnienie wszystkich przesłanek określonych w przytoczonym przepisie i wydanie przez sąd drugiej instancji w sposób prawidłowy postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego.

Nie ulega wątpliwości, że wniesiona w sprawie apelacja pozwanego podlegała rozpoznaniu na rozprawie (art. 375 k.p.c.). Zgodnie zatem z wielokrotnie wyrażanym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem, przedstawienie do rozstrzygnięcia – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – powstałego przy rozpoznawaniu tego środka odwoławczego zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości wymaga wydania postanowienia na rozprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 1978 r., III CZP 64/78, OSP 1979, nr 5, poz. 84; z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 93/04 i z dnia 22 listopada 2007 r., III CZP 99/07 niepubl.).

Z akt sprawy wynika tymczasem, że przeprowadzona w dniu 26 listopada 2008 r. rozprawa w celu rozpoznania apelacji nie zakończyła się wydaniem wyroku, lecz odroczeniem jego ogłoszenia na dzień 26 listopada 2008 r. (k. 54). Jednakże we wskazanym dniu Sąd w składzie jednoosobowym, na posiedzeniu jawnym, na którym nie były obecne strony, nie ogłosił wyroku, ale – jak wynika z protokołu posiedzenia – „postanowienie, jak w załączniku” (k. 55). Z treści tego postanowienia, wydanego na rozprawie przez Sąd Okręgowy w składzie trzech sędziów, wynika, że Sąd postanowił zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo, wystąpić z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego i nowy termin rozprawy wyznaczyć z urzędu (k. 56). Postanowienie o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości zostało jednak wydane dopiero dnia 17 grudnia 2008 r. na posiedzeniu niejawnym.

Postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zostało więc wydane z naruszeniem art. 390 § 1 k.p.c., polegającym na wydaniu go – zamiast na rozprawie – na posiedzeniu niejawnym. Tej oceny nie zmienia treść postanowienia z dnia 26 listopada 2006 r., ponieważ wynika z niego jedynie zapowiedź podjęcia postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Stwierdzone uchybienie należy uznać za istotne, albowiem strony zostały pozbawione możliwości przedstawienia na rozprawie stanowiska dotyczącego kwestii, którą Sąd Okręgowy uznał za budzącą poważne wątpliwości i przedstawił do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Zatem nieprawidłowe podjęcie postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego stanowi już wystarczającą podstawę do odmowy podjęcia uchwały.

Niezależnie jednak od tej przyczyny, zachodzą jeszcze inne powody uzasadniające wydane przez Sąd Najwyższy postanowienie. Ustawodawca, przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych oraz niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1991 r., III CZP 129/91, „Przeгляд Sądowy” 1994, z. 3, s. 76 oraz z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96,

OSNC 1997, nr 1, poz. 9). Na sądzie drugiej instancji spoczywa więc obowiązek szczegółowego uzasadnienia, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne oraz wykazania, że stwierdzone przezeń poważne wątpliwości prawne pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy. Należy też przypomnieć, że instytucja pytań prawnych – co podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 166) – prowadząca do związania sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Ze względu na tę wyjątkowość, powinna być zatem stosowana w sposób jak najbardziej ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym i utylitarnym.

Przedstawione zagadnienie prawne nie odpowiada także przytoczonym wymaganiom przede wszystkim dlatego, że nie spełnia wymagania niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to zwłaszcza tej części pytania, która odnosi się do możliwości podjęcia przez pozwanego opartej na art. 357<sup>1</sup> k.c. obrony w formie powództwa głównego bądź wzajemnego. Pomijając, że pozwany w sprawie mógłby podjąć taką obronę jedynie w formie powództwa wzajemnego, to nie ulega wątpliwości, iż nie tylko nie broni się on w ten sposób, ale nie mógłby już – ze względu na etap postępowania – podjąć takiej obrony. Powództwo wzajemne można bowiem wytoczyć bądź w odpowiedzi na pozew, bądź oddzielnie, nie później jednak niż na pierwszej rozprawie albo w sprzeciwie od wyroku zaocznego (art. 204 § 1 k.p.c.). Brak niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy, chociażby z tego powodu, jest więc oczywisty. Podobnie przedstawia się kwestia dotycząca zarzutu opartego na art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Uszło uwagi Sądu, że problem ten w ogóle nie występuje w sprawie ze względu na zakres poszukiwanej ochrony prawnej przez powódkę. Jej wyrazem jest wniesione przez nią powództwo. Jest oczywiste, że powódka nie domaga się waloryzacji świadczenia. Wiążące sąd żądanie podwyższenia renty o 10,5% (art. 321 k.p.c.) oparła bowiem nie na art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., lecz na zawartej w umowie specjalnej klauzuli, gwarantującej – jej zdaniem – odpowiednie podwyższenie renty. Wnosząc takie powództwo, powódka oczekuje rozstrzygnięcia zaistniałego między stronami

sporu zgodnie z żądaniem pozwu i na podstawie przytoczonych przez nią okoliczności w celu jego uzasadnienia. W tej sytuacji podniesiony w apelacji pozwanego zarzut, odwołujący się do art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., jest zarzutem apelacyjnym i nie oznacza żądania pozwanego, aby sąd ukształtował na jego podstawie treść łączącego strony stosunku prawnego (świadczy o tym także wyrażone przed Sądem Najwyższym stanowisko pozwanego dotyczące przedstawionego zagadnienia prawnego). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że w sprawie występuje budząca poważne wątpliwości kwestia dotycząca waloryzacji sądowej świadczenia pieniężnego, której rozstrzygnięcie jest niezbędne do rozpoznania sprawy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.